

Sygn. akt I C 207/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny:
Przewodniczący: SSR Tadeusz Kotuk
Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Szymańska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 lipca 2016 r. w G. sprawy z powództwa B. D. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powódki B. D. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W. kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Stan faktyczny

G. S. zmarła 30 października 1982 r. w wieku 40 lat.

Okoliczność bezsporna

Jednym z jej spadkobierców jest B. D..

Okoliczność bezsporna

Ocena dowodów

W zakresie niezbędnym do prawidłowego rozstrzygnięcia stan faktyczny był bezsporny.

Kwalifikacja prawna

Powódka w pozwie domagała się zapłaty od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W. kwoty 71.250 zł jako 1/4 spadku po zmarłej matce. Na kwotę tę składa się „niewykorzystana” przez zmarłą emerytura. Zdaniem powódki „na koncie G. S. w ZUS jest złożone 285.000 zł, które weszło do masy spadkowej” (k. 19).

Powództwo należy uznać za oczywiście bezzasadne.

Zmarła w chwili śmierci nie miała ustalonego prawa do emerytury. Nie spełniała nawet przesłanek ustalenia takiego prawa. Nie osiągnęła bowiem wymaganego wieku emerytalnego (55 lat, względnie 60 lat, art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin).

W polskim prawie ubezpieczeń społecznych nie istnieje coś takiego jak ekspektatywa emerytury. W skład spadku nie wchodzi więc „oczekiwanie” na uzyskanie praw do świadczeń, które zmarłemu w chwili śmierci nie przysługiwały.

Nie jest też prawdą, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych posiada jakiekolwiek środki pieniężne, które wchodziłyby w skład majątku zmarłej przed jej śmiercią (a tylko taki majątek mógłby przejść na spadkobierców). Otóż w ówczesnie obowiązującym systemie emerytalnym składki osób pracujących finansowały bieżące wypłaty emerytur (tzw. system

repartycyjny). Innymi słowy, składki zmarłej G. S. były przeznaczane na wypłaty emerytur i nie były „zatrzymywane” w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Nie obowiązywał wówczas nawet wyraźny przepis potwierdzający, że składki nie wchodzi w skład spadku, bo nie były one w ogóle indywidualnie ewidencjonowane i waloryzowane. Wbrew temu co sugeruje powódka, Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie przechowuje więc ani złotych majątku należącego do zmarłej.

Nawet w dzisiejszym systemie emerytalnym w ramach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (w stosunku do osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r.) jest czymś oczywistym, że pieniądze ze składek na ubezpieczenie społeczne nie są własnością ubezpieczonego (pracownika) i nie wchodzi w skład spadku po nim, lecz są przekazywane na bieżące wypłaty dla obecnych emerytów. Wprost dowodzi tego treść art. 25 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który stanowi, że kwota wynikająca ze zwaloryzowania składek zaewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego nie podlega dziedziczeniu. Wyjątek dotyczy osoby urodzonej po 31 grudnia 1948 r., która ma już ustalone prawo do emerytury i nie wskazała osób uposażonych, uprawnionych do jednorazowej „wypłaty gwarantowanej” (art. 25b ust. 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych). Jak słusznie podsumowuje K. A. („Sytuacja prawna środków emerytalnych w razie śmierci uprawnionego”, Państwo i Prawo, 2001, nr 3, s. 71): „[...] rozważania nad kwestią uprawnień osób trzecich do środków ubezpieczonego w razie jego śmierci mogą wydawać się niezrozumiałe, bowiem de facto żadnych środków na koncie nie ma i w konsekwencji osoby trzecie nie mają czego się domagać [...]”.

Reasumując, Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie posiada żadnych walorów majątkowych należących do zmarłej, a wchodzących w skład spadku po niej.

Samo potwierdzenie w orzeczeniu sądowym nabycia spadku przez spadkobiercę w określonym udziale ułamkowym nie przesądza o tym, czy masa spadkowa w ogóle istnieje i co zawiera. Sąd w tym postępowaniu nie ustala, co wchodzi w skład spadku (za wyjątkiem kwestii gospodarstw rolnych), lecz tylko ustala krąg spadkobierców. Zdarza się, że masa spadkowa wynosi 0 zł lub też zawiera same długi. Reasumując, ustalenie kręgu spadkobierców nie przesądza o tym, że nabyty spadek zawiera aktywa.

Przepis art. 63¹ § 2 Kodeksu pracy stanowi, że „prawa majątkowe ze stosunku pracy przechodzą po śmierci pracownika, w równych częściach, na małżonka oraz inne osoby spełniające warunki wymagane do uzyskania renty rodzinnej w myśl przepisów o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W razie braku takich osób prawa te wchodzi do spadku”. Uprawnienia emerytalne nie są prawem majątkowym pracownika ze stosunku pracy. Uprawnienia te są regulowane w odrębnej dziedzinie prawa (prawo ubezpieczeń społecznych) – tj. w przepisach powołanych już wyżej. Niezależnie od tego trzeba zauważyć, że przepis ten został wprowadzony do Kodeksu pracy w 1996 r. i nie ma mocy wstecznej. Typowym przykładem zastosowania przepisu art. 63¹ § 2 Kodeksu pracy jest sytuacja, w której pracodawca zalegał zmarłemu pracownikowi z wynagrodzeniem za pracę. Innym: sytuacja, w której pracownikowi przed śmiercią przysługiwało przeciwko pracodawcy odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy (art. 56 k.p.). Wierzytelności z tego tytułu – w braku osób uprawnionych do renty rodzinnej – mogą wejść w skład spadku. Podstawowym warunkiem przejścia w trybie określonym w art. 63¹ § 2 k.p. praw majątkowych ze stosunku pracy na wymienione w tym przepisie osoby jest nabycie prawa do tych świadczeń przez pracownika najpóźniej w dacie śmierci.

Mając powyższe na uwadze powództwo oddalono w całości na mocy art. 1029 § 1 k.c. a contrario, gdyż pozwany nie posiada żadnych przedmiotów lub praw majątkowych należących do spadku po zmarłej G. S. (punkt I. sentencji).

Koszty

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych [...]. Zasądzono od powódki na rzecz pozwanego (jako wygrywającego proces) opłatę za czynności radcy prawnego w stawce minimalnej przewidzianej dla wskazanej przez powódkę wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o

kosztach sądowych „zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi”. Sama zła sytuacja majątkowa powódki nie przemawiała za odstąpieniem od rozstrzygnięcia opartego na zasadzie z art. 98 § 1 k.p.c. Żadnych innych okoliczności uzasadniających wyjątkowe potraktowanie powódki w tej kwestii nie przedstawiła i nie wykazała. Fakt nieznajomości prawa nie może powodować nieobciążania strony kosztami przeciwnika.